

Chrystusa, umacniają się w wierze, oddaniu i zaufaniu wobec Niego. Pomimo bólu, samotności, czy porzucenia przez najbliższych. **Ludzie coraz częściej odchodzą od Boga, od Mszy świętej i od modlitwy. Grozi nam nie tyle wrogość, ile obojętność wobec zasad religii. Czy Pierwsza Komunia Święta ma być ostatnią? Czy życie religijne ograniczy się do tradycji i zwyczajów? Do kogo więc będzie należało Królestwo Niebieskie? Do tych, którzy z przekonaniem powiedzą się za Chrystusem.**

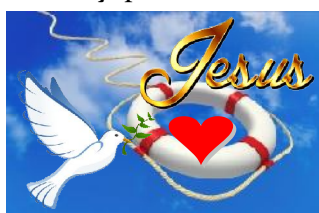
○○○ ŁASKA BOŻA – WYCIĄGNIĘTA DŁOŃ OD SAMEGO BOGA ○○○

Jesteśmy świadkami tego, jak na naszych oczach zmieniają się znaczenia pewnych pojęć, wyrazów... Weźmy na przykład ważne słowo „miłość”. Kiedyś oznaczało ono wszystko to, co szlachetne, wzniosłe, romantyczne. Dzisiaj, w języku potocznym stwierdzenia w stylu „oni się kochają” sugerują zupełnie inną treść, przynajmniej u większości ludzi młodych. W



niełaskę popadły „pokora”, „patriota”, a także słowo „łaska”. Tymczasem kiedy słuchamy ludzi rozmawiających ze sobą, możemy usłyszeć słowa: „bez łaski”, „nie potrzebuję łaski”. Czy naprawdę możemy się zbawić bez niczyjej łaski, nawet łaski samego Boga? Otóż, bez łaski nikt nie dostąpi zbawienia. Łaska Boża jest koniecznie potrzebna, aby móc oglądać Boga. Skąd o tym wiemy? „Nikt nie może przyjść do Mnie, jeżeli nie zostało mu to dane przez Ojca». Od tego czasu wielu uczniów Jego odeszło i już z Nim nie chodziło.” Obecność Jezusa w Kościele (Msza św., sakramenty, Pismo św., nauka) jest największą łaską daną człowiekowi. **Stawiamy tylko pytanie: czy ci, których nie widzimy u sakramentów świętych czy w kościele nie mają tego daru by być z Bogiem, czy też sami wyrzucili zaproszenie Boże z głowy do kosza?** Łaska jest to dar dany nam za darmo, bez żadnych naszych zasług. Bez porównania mniejsze dary otrzymują nie tylko dzieci od rodziców.

Ale czy wszyscy są wdzięczni, czy wszyscy z nich korzystają? Są dwa rodzaje Łaski Bożej: łaska uświęcająca i łaska uczynkowa. Obydwie są niezbędne do zbawienia. Łaska uświęcająca, inaczej Życie Boże, jest obecna w duszy człowieka ochrzczonego, który po chrzcie nie popełnił żadnego grzechu ciężkiego, albo jeżeli miał nieszczęście taki grzech popełnić, uzyskał jego odpuszczenie w sakramencie pokuty. Słowem: nie ma grzechu ciężkiego, jest łaska uświęcająca. Jeżeli mamy na sumieniu grzech ciężki niezgładzony spowiedzią, względnie żalem doskonałym, nie mamy wtedy w duszy łaski uświęcającej. Tutaj nie ma stanu pośredniego. Brak łaski uświęcającej pociąga za sobą straszne skutki: sprawia, że tracimy prawo do Nieba, do tego, by się nazywać Dziećmi Bożymi. Tracimy podobieństwo do Boga. Gdybyśmy umarli bez łaski uświęcającej, bez



wątpienia trafilibyśmy do piekła. Taka jest odwieczna nauka Kościoła. Myliłby się jednak ten, kto by uważał, że Pan Bóg jest w tym względzie zbyt surowy. To my jesteśmy zbyt niewdzięczni i zbyt lekko traktujemy sprawę naszego zbawienia. Pomyślmy w jakim bólu wysłużył nam łaskę uświęcającą Zbawiciel, ile za nas ofiarował! **Ostatnią kroplę Swojej Krwi...**

Aby umożliwić nam powrót po grzechu ciężkim, ustanowił sakrament pokuty, bo wiedział, jak słabi jesteśmy i jak łatwo wpadamy w grzech. Potępia się ten, kto uporczywie, do końca swego ziemskiego życia nie dba o łaskę uświęcającą, nie chce słuchać wezwań do nawrócenia, całym swoim życiem mówi Bogu: „Zostaw mnie. Ja nie dbam o to, co się ze mną stanie po śmierci. Ważne, że tu robię, co chcę”. W takiej sytuacji Bóg nie chce interweniować, bo nie zamierza zabierać człowiekowi wielkiego daru – wolnej woli.

○○○ PAN NASZ JEZUS CHRYSZTUS JAKO FILOZOF? ○○○

Groby i sarkofagi pierwszych chrześcijan są dla nas ważnym świadectwem tego, co się kiedyś wydarzyło. Wystarczy wspomnieć o katakumbach i świadectwie, jakie pochowani tam męczennicy do dziś składają zwiedzającym. Byli bliżsi niż my wydarzeń, za które oddawali życie, i dziś przekazują nam dowód swojej wiary. W Rzymie znajduje się sarkofag dziecka z III wieku. Na sarkofagu jest wyrzeźbiona postać Chrystusa jako filozofa, który w jednej ręce trzyma Ewangelię, a w drugiej kij wędrowca, symbol ówczesnego filozofa. Potem podobny motyw pojawia się często na innych sarkofagach. Dziś filozofia jest dyscypliną, którą wykłada się na uniwersytetach i pisze o niej uczone rozprawy. W starożytności filozof był przede wszystkim tym, który nauczał najważniejszej sztuki – sztuki dobrego życia i dobrego umierania. Jezus jest prawdziwym filozofem (w starożytnym znaczeniu), który „mówi nam, kim w rzeczywistości jest człowiek i co powinien czynić, aby prawdziwie być człowiekiem”. Kim jest człowiek? Jest wspaniałą istotą, koroną stworzenia. Ale gdy realistycznie spojrzymy na Świat i siebie, widzimy, że człowiek jest taką piękną istotą raczej w możliwości, może się nią stać, ale w rzeczywistości daleko mu do ideału. I dlatego ktoś musi mu powiedzieć, co powinien czynić, aby być prawdziwie człowiekiem. Jezus-Filozof w jednej ręce trzyma łaskę, a w drugiej Ewangelię. W Księdze Ewangelii mówi nam, co mamy czynić, aby prawdziwie być człowiekiem, a łaska przypomina o drodze, jaką mamy jeszcze do przebycia. On też wskazuje drogę poza granicę śmierci. Tylko ten, kto to potrafi, jest prawdziwym nauczycielem życia. Wszystkie inne filozofie, które uczą życiowych mądrości, ale przemilczają istnienie tej granicy, niewiele różnią się od pustosłowia. Tych kilka myśli, są w całości wzięte z encykliki *Spe salvi* papieża Benedykta XVI. (Tekst pochodzi z książki ks. prof. Michała Hellera)



**Roma, catacomba
di Priscilla, Galleria
dell'arenario**

○○○ Z PRZYMRUŻENIEM OKA ○○○

Bóg przyjmuje umarłych. Nagle ktoś wbiega, rozgląda się i szybko wybiega. Sytuacja powtarza się kilka razy. Bóg zdziwiony pyta sekretarza: – Kto to jest? – To z reanimacji.

